

2 lata za wypadek MiG-31

#Lotnictwo wojskowe 21 lipca 2011

Sąd garnizonu w Archangielsku skazał majora WWS na 2 lata więzienia w zawieszeniu na rok za spowodowanie wypadku, w którym zniszczony został myśliwiec MiG-31, a rannych zostało 2 członków jego załogi.

Image not found or type unknown



Mjr Roman Storożenko został oskarżony o doprowadzenie do zniszczenia myśliwca MiG-31. 10 marca 2010 kierował on lotami jednostki wojskowej 13690 (458. GWIAP) na lotnisku koło miasta Kotłas w Sawwatii. Uznał wówczas, że pas lotniska, na który nie odśnieżono bocznych pasów bezpieczeństwa nadaje się do lądowania myśliwca przechwytyującego MiG-31. Lądujący samolot potoczył się na pas bezpieczeństwa,

wpadł w zaspę, przewrócił i uległ zniszczeniu.

Komisja badająca przyczyny wypadku oceniła, że rozbity MiG-31 nie nadaje się do naprawy. Straty poniesione przez WWS oceniono na ponad 86,6 mln rubli. Za doprowadzenie do podobnej katastrofy grozi kara do 7 lat więzienia. Sąd garnizonu archangielskiego skazał mjr. Storożenkę na 2 lata w zawieszeniu na rok. Sprawą strat ekonomicznych ma zająć się sąd cywilny.

W wypadku ranni zostali członkowie załogi myśliwca - pilot i nawigator. Podczas śledztwa okazało się, że nie mieli oni uprawnień do wykonywania lotów w trudnych warunkach atmosferycznych. Tymczasem lądowali oni mimo, że nie widzieli pasa lotniska. Zgodę start, a później na lądowanie wydał mjr Storożenko.



Mjr Roman Storożenko został oskarżony o doprowadzenie do zniszczenia myśliwca MiG-31. 10 marca 2010 kierował on lotami jednostki wojskowej 13690 (458. GWIAP) na lotnisku koło miasta Kotłas w Sawwatii. Uznał wówczas, że pas lotniska, na który nie odśnieżono bocznych pasów bezpieczeństwa nadaje się do lądowania myśliwca przechwytyjącego MiG-31. Lądujący samolot potoczył się na pas bezpieczeństwa, wpadł w zaspę, przewrócił i uległ zniszczeniu.

Komisja badająca przyczyny wypadku oceniła, że rozbity MiG-31 nie nadaje się do naprawy. Straty poniesione przez WWS oceniono na ponad 86,6 mln rubli. Za doprowadzenie do podobnej katastrofy grozi kara do 7 lat więzienia. Sąd garnizonu archangielskiego skazał mjr. Storożenkę na 2 lata w zawieszeniu na rok. Sprawą strat ekonomicznych ma zająć się sąd cywilny.

W wypadku ranni zostali członkowie załogi myśliwca - pilot i nawigator. Podczas śledztwa okazało się, że nie mieli oni uprawnień do wykonywania lotów w trudnych warunkach atmosferycznych. Tymczasem lądowali oni mimo, że nie widzieli pasa lotniska. Zgodę start, a później na lądowanie wydał mjr Storożenko.